

GAZETA BIAŁOSTOCKA

GAZETA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 290 (4150)

5. — 6. XII 1961 r.

Cena 70 gr

Górnicy stan uroczyste święcił „Barburkę”

WARSZAWA (PAP) — W czwartek, jak już podawaliśmy, w przeddzień górnicy święta odbyły się liczne uroczystości „Barburkowe”. W Zabrze — w centralnej akademii wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką. Do zagłębia miedziowego w Lubiniu przybył wicepremier Franciszek Waniolka.

Uroczystości odbyły się wszędzie, gdzie pracują i żyją górnicy, gdzie istnieją kopalnie węgla, rud, siarki, soli. W wielu miejscowościach uruchomiono ważne obiekty górnicze, oddawano do użytku nowe placówki socjalne i kulturalne.

KATOWICE (PAP) — W czwartek rano, w przeddzień tradycyjnego święta „Barburki” w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników górnictwa. Aktu dekoracji dokonał minister Górnictwa i Energetyki mgr inż. Jan Mitrega.

WROCLAW (PAP) — W czwartek po południu we Wrocławiu odbyła się centralna akademie barburkowa górników kopalni

rud żelaza, miedzi, cynku i ołowiu. Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Waniolka, minister Przemysłu Ciężkiego — Zygmunt Ostrowski, przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa — prof. Bolesław Krupiński, zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — Wacław Czachórski oraz przedstawiciele miejscowych władz. Obecny był przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich gen. mjr Aleksiej Jamszyczikow.

Wicepremier Waniolka przekazał załogom kopalni rud pozdrowienia od KC partii i rządu.

Następnie zabrał głos minister Przemysłu Ciężkiego — Zygmunt Ostrowski.

W 20-lecie — stwierdził mówca — w górnictwie rud żelaza i metali nieżelaznych nastąpiły głębokie przeobrażenia. Ilustruje je najdobitniej wielokrotny wzrost wydobywania. W br. gospodarka otrzymała 2.660 tys. ton rud żelaza, 2.600 tys. ton rud cynkowo-olowiowych, 2.270 tys. ton rud miedzi. Po wojnie wybudowaliśmy 26 nowych kopalni rud cynku i ołowiu, miedzi, żelaza. Jest ich obecnie 31. Dalszych 7 znajduje się w budowie.

KRAKÓW (PAP) — „Nowe kierunki w technice i ekonomice górnictwa” — to temat piątej studenckiej sesji naukowej górników, którą 3 bm. zainaugurowane zostały obchody „Barburki” w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W czasie sesji studenci tej uczelni, reprezentujący 10 kół naukowych, przedstawili 15 referatów omawiających postęp techniczny w polskim górnictwie. W obradach udział wzięli studenci z innych uczelni technicznych Polski oraz ich koledzy z bratnich uniwersytetów i politechnik Czechosłowacji i Węgier.

WROCLAW (PAP) — 3 bm. odbyła się we Wrocławiu akademie pracowników przemysłu węgla brunatnego. Górnicy tych kopalni zwiększyli w tym roku wydajność pracy o przeszło 9 proc. Plan wydobywania, ustalony w wysokości 19,3 mln ton węgla zostanie najprawdopodobniej wykonany przed terminem. Duże sukcesy osiągnięto w rozszerzaniu frontu robót. Np. w zdemontowaniu nadkładu ziemi osiągnięto wyprzedzenie o prawie 5 miesięcy. W bieżącym roku przemysł węgla brunatnego dostarczy też ponad plan ok. 40 tys. ton brykietów.

WAŁBRZYCH (PAP) — W Wałbrzychu na uroczystej akademii górników tego zagłębia, wzięły również udział delegacje górników z Czechosłowacji i Węgier.

Górnicy wałbrzyscy witały swoje święto dużymi sukcesami. W ciągu ubiegłych 11 miesięcy wydobyto tutaj o prawie 80 tys. ton cennego węgla koksującego więcej niż przewidywały bieżące zadania. Sukces ten jest wynikiem głównie sprawnej realizacji planów postępu technicznego.

Podczas akademii wielu najbardziej za-

ciąg dalszy na str. 2

24 GODZ. NA ŚWIECIE

PARYŻ — Przebywający z wizytą w Paryżu wicekanclerz NRF, Erich Mende, opowiedział się przeciwko uznaniu granicy na Odrze i Nysie. Przemawiając we Francuskim Instytucie Studiów Międzynarodowych Mende wskazał, że powody „konstytucyjne, prawno-państwowe, jak również rozsądek polityczny”, nie pozwalają republiki federalnej uznać granicy na Odrze i Nysie.

BONN — Kanclerz Erhard przyjął w czwartek przewodniczącego Żydowskiego Kongresu Światowego, dr Nahuma Goldmanna, który w imieniu swojej organizacji zwrócił się do kanclerza o przedłużenie okresu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich poza datę 8 maja 1965 r.

Zapytany przez dziennikarzy o reakcje Erharda na tę interwencję, Goldmann odpowiedział, że kanclerz „osobście przychylny jest przedłużeniu, jednak gabinet boński sprzeciwia się temu”.

NOWY JORK — Siedemnasty kraj — Republika Srodkowo-Afrykańska — przyłączył się do wniosku 14 państw afrykańskich oraz Afganistanu i Jugosławii w sprawie natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w Kongu wskutek amerykańsko-belgijsko-brytyjskiej zbrojnej interwencji.

NOWY JORK — Senator Barry Goldwater ma spotkać się w dniu 9 bm. w Nowym Jorku z gen. Eisenhowerem i b. wiceprezydentem USA Nixonem w celu przeprowadzenia „ogólnej dyskusji na temat przyszłości partii republikańskiej”.

DELHI — W Karaczi doszło w czwartek do nowych starć między studentami i policją usiłującą rozpedzić wiec na uniwersytecie. Około 30 studentów zostało rannych. Policja aresztowała około 46 osób. Studenci stolicy Pakistanu domagają się obniżenia o 50 proc. opłat za naukę oraz zwolnienia aresztowanych przywódców studentów.

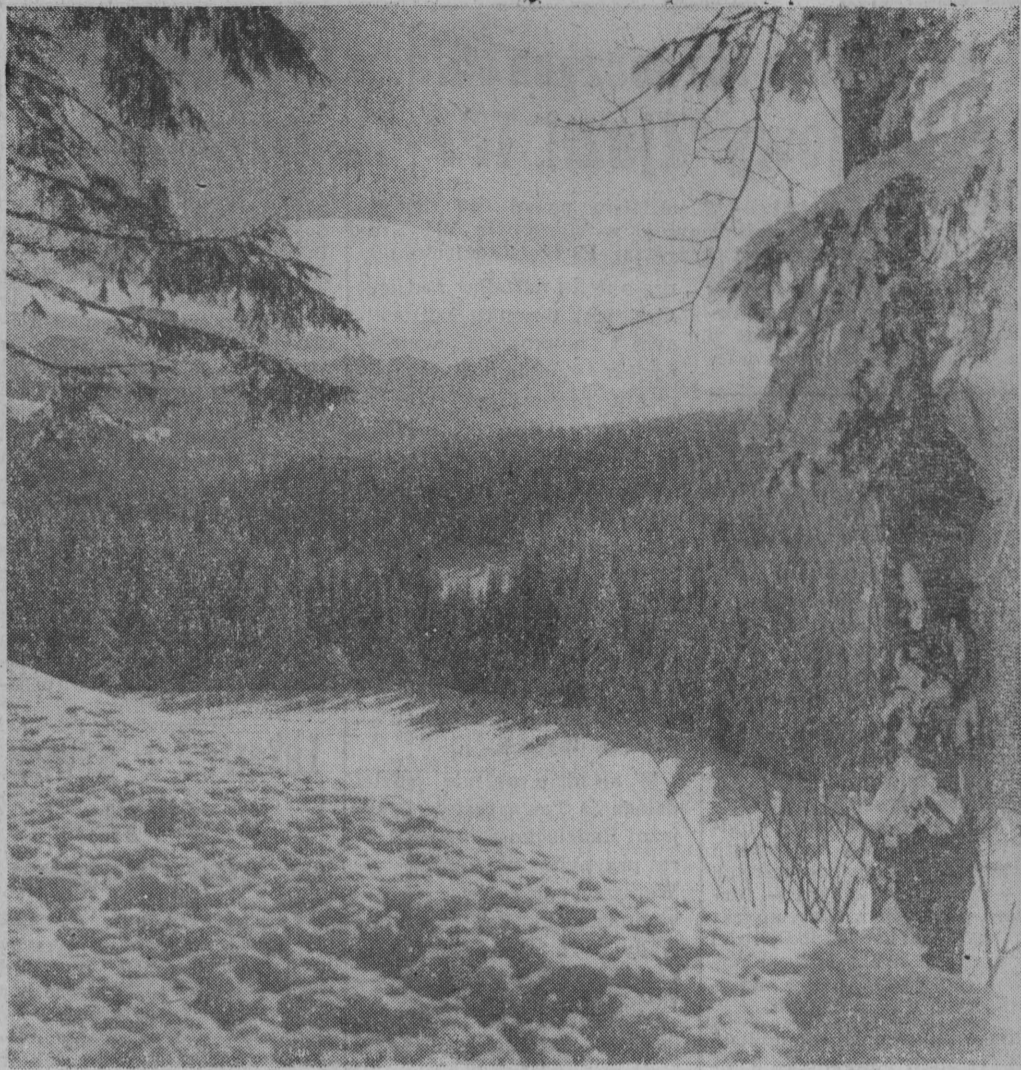
SOFIA — Prezydent Cypru, Makarios udzielił wywiadu dziennikarzom bułgarskim. Makarios oświadczył m. in., że naród cypryjski przywiązuje duże znaczenie do moralnego poparcia jakiego udzieliły mu kraje socjalistyczne w kryzysie cypryjskim.

PARYŻ — Były dyktator i prezydent Argentyny Juan Domingo Peron, przybył w czwartek po południu z powrotem do Hiszpanii, po odmowie rządu brazylijskiego udzielenia mu zezwolenia na pobyt w tym kraju.

HANOI — Wietnamska Agencja Prasowa za rozgłoszenia Patet Lao podaje, że Amerykanie wysłali ostatnio do południowego Wietnamu do okręgu Thong Luong w dolnym Laosie oraz do innych miejscowości w strefie pogranicznej Laos — południowy Wietnam i Laos — Kambodża wiele grup sabotażowych z reakcyjnej organizacji tzw. „Khmer Serei” („Wolna Kambodża”). Akcje sabotażowe wymierzone są przeciwko laotańskim siłom Patet Lao oraz przeciwko prowadzącej neutralną politykę Kambodży.



W kofcu listopada odbyło się uroczyste otwarcie nowej kopalni węgla brunatnego „Adamów”. NA ZDJĘCIU: fragment uroczystej akademii, która odbyła się w dniu otwarcia. CAF — fot. Staszyszyn



Nareszcie i do nas przyszła zima, ale w Tatrach już od dłuższego czasu leży obfity śnieg. CAF — fot. Olszewski

Rząd PRL wyraził zgodę na przeprowadzenie wizji lokalnej w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP) — Jak wynika z informacji, którą otrzymał przedstawiciel PAP od ministra Sprawiedliwości Mariana Rybickiego, przewodniczący Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Merem zwrócił się do ministra Sprawiedliwości PRL w sprawie ustalenia warunków i terminu przeprowadzenia przez ten sąd wizji lokalnej na terenie b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. Wizja taka stanowiłaby czynność procesową w toczącej się od kilku miesięcy przed tym sądem rozprawie przeciwko 20 członkom załogi SS byłego obozu.

Wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego — Polaka, Mieczysława Kietki — adwokat H. Ormond. Poparł go pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego z NRD — dr Kaul, kilku innych obrońców oraz prokuratura we Frankfurcie.

Rząd PRL, doceniając znaczenie takiej wizji lokalnej dla pełnego wyświetlenia prawdy o zbrodniach hitlerowskich dokonanych w byłym obozie oświęcimskim — wyraził na to zgodę.

Uważamy — powiedział min. Rybicki — że przy wizji lokalnej można będzie lepiej odtworzyć wiele zdarzeń i faktów oraz wyświetlić szereg spraw objętych aktem oskarżenia.

Nabiorą barw autentyzmu zeznania świadków — b. więźniów obozu, a jednocześnie sąd będzie mógł bardziej wnikliwie ocenić twierdzenia oskarżonych i obrony.

Zgodnie z wnioskiem sądu we Frankfurcie n/M, władze polskie udzielią sądziemu wyznaczonemu spośród składu sądownego — wszelkiej pomocy dla zapewnienia na miejscu warunków zabezpieczających należyte przeprowadzenie czynności związanych z wizją lokalną.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu w dniu 3 bm. Sąd Krajowy we Frankfurcie n/M podjął decyzję wysłania w dniu 12 bm. sedzięgo Klausa Hotza jako swego przedstawiciela dla dokonania wizji lokalnej w Oświęcimiu. Wraz z nim przybędzie do Polski czterech prokuratorów, przedstawicieli oskarżycieli posiłkowych oraz kilkunastu obrońców. Spośród oskarżonych odpowiadających z wolnej stopy tylko jeden wyraził chęć wzięcia udziału w wizji lokalnej.

SPOTKANIE

Pociąg z Kuźnicy wtoczył się na peron białostockiego dworca. Po chwili, wśród przyjezdnych, szedł w kierunku wyjścia z peronów młody człowiek. Modnie ubrany, z małą podróżną walizką, wniósł się w tłum zdążający ku miastu.

Młody człowiek nie wiedział, że w tym samym czasie, w innym przejściu dworca, oczekiwał go starszy mężczyzna. Już drugi raz tego dnia wychodził do kuźnickiego pociągu. Drugi raz pilyndrował wszystkich wysiadających...

Od momentu otrzymania depeszy był jakiś nieswój. Nie mógł spać. Robota mu się nie kleiła. Ożyły bowiem we wspomnieniach wypadki sprzed niespełna dwudziestu lat. I choć rwał się ten i ów wążek, widział wyraźnie wszystkie obrazy, w których występował on. Wołodia, mały, rosyjski chłopczyk, a od pewnego dnia — ich przybrany syn, Władzio. Był ulubieńcem całej rodziny. I choć od zakończenia wojny zatarły się z nim ślady — w domu Sienkiewiczów nie zapomniano o swoim chłopcu...

— Na próżno jedziesz na ten dworzec. Gdzieżbyś go poznał po tylu latach — mówiła mu córka.

Ale stary się uparł. Chciał go zobaczyć pierwszy. Chciał przyprowadzić do domu i pokazać wszystkim. Tak jak wtedy, gdy przeżywali tamte straszne dni...

Już wszyscy podróżni dawno przeszli, a Paweł Sienkiewicz, rolnik z Barszczewa, stał w wyjścia białostockiego dworca. Gniótł w ręku czapkę, zawieszony, posmutniały, przeżywający po swojemu gorczy nie odbytego powitania.

Włodzimierz Sujetina prosto z pociągu wyruszył do miasta. Zanim pojedzie do Barszczewa, gdzie spędził pierwsze lata swego dzieciństwa, chce zobaczyć ulicę Lipową. Nikogo o nic nie pyta. Nie zna języka polskiego, a nie chce uchodzić za cudzoziemca, któremu trzeba wszystko wyjaśniać, pokazywać... Nikt przecież nie wie, że on tu się właśnie urodził. W Białymstoku, przy ul. Lipowej w 1940 roku.

Przygłąda się domom, ludziom, przystaje przy sklepowych wystawach, ale niewiele widzi. Zbyt jest zamysłony, wzruszony. To miasto i ta ulica związane jest przecież z jego życiorysem, początków którego dotąd nie znał i wiaściwie do dziś nie zna. Przyjechał się go dopiero nauczyć. Wszystko, o czym nie pamiętał, chciałby odnaleźć we wspomnieniach ludzi najbliższych. W spotkaniu z nimi choćby najkrótszym.

Nie mógł pamiętać owych dni najgorzszych, gdy miał dwa, a potem trzy lata.

Rok 1941. Czerwiec. Niedziela. Niebo jest bezchmurne, a jednak zapowiada grozę. Z góry dolatuje bowiem nieustanny jęk bombowców. Wybuchu nowa wojenna tragedia.

Wieś Barszczewo pod Białymstokiem jest tylko malutkim wycinkiem tego, co dzieje się na ogromnej arenie straszliwej wojny. Owe pamiętne niedzieli, stacjonujący tu oficerowie Armii Czerwonej opuszczają rankiem wieś. Ich żony z dziećmi już nie zdążą wyjechać. Wśród nich jest też żona oficera Sujetina z dwoma małymi synkami. Wołodia nie ma wówczas jeszcze roku, a Aleksander kończył trzy.

Los osamotnionej, rozbitej rodziny rosyjskiej związany jest odtąd ze wszystkim co się będzie działo w małej, białostockiej wsi.

ciąg dalszy na str. 5

W Warszawie rozpoczyna obrady VII Krajowy Zjazd TPP-R

WARSAWA (PAP) — Z udziałem ponad 500 delegatów rozpoczyna się dziś (sobota) w Warszawie VII Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Narada w sprawie sądownictwa społecznego

WARSAWA (PAP) — 4 bm. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się pod przewodnictwem min. Marianna RYBICKIEGO — konferencja prezesów sądów wojewódzkich.

Jednym z głównych tematów obrad był zagadnienie związane z rozwojem sądownictwa społecznego. Wiele uwagi poświęcono omówieniu przepisów, projektu ustawy o sądach społecznych i — w związku z tym — formom pracy ze strony aparatu wymiaru sprawiedliwości w organizowaniu nowych sądów społecznych i w działalności już istniejących.

Na konferencji omówiono też szeroko zagadnienie orzecznictwa sądów w sprawach o przestępstwach gospodarczych mających charakter afer, zadania stojące przed sądami w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. nowego prawa cywilnego.

Protest WCSPS

MOSKWA (PAP) — Wszczęta w Moskwie Centralna Rada Związków Zawodowych ogłosiła protest przeciwko aresztowaniu i postawieniu przed sądem w Madrycie Jose Sandovala, Daniela Lacalle, Justo Lopez, Luisa Hilla i innych demonstrantów hiszpańskich, którzy wystąpili przeciwko reżymowi Francji.

WCSPS wyraża braterską solidarność z ludem hiszpańskim walczącym o demokrację, wolność i lepsze warunki bytu. Związkowcy radzieccy domagają się uwolnienia aresztowanych.

Górnicy stan uroczyste święcił „Barburkę“

Ciąg dalszy ze str. 1

ślubnych pracowników otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

KIELEC (PAP) — Także w Kielcach odbyła się wojewódzka akademie górnicza, w której udział wzięli przedstawiciele wielotysięcznej rzeszy pracowników przemysłu wydobywczego Kieleckiego z górnikami Zagłębia Staropolskiego na czele.

W ostatnich latach rozwinęło się szczególnie tu, białe górnictwo kamienia wapiennego — surowca dla przemysłu materiałów budowlanych oraz dla chemii. Obecnie roczne wydobycie tego mineralu wynosi 8 mln ton. Nowopowstałym obiektom górnictwem jest kopalnia piasków żelazistych przy zakładach wzbogacania rud w Żebcu pod Starachowicami. Już w roku przyszłym zakład ten da polskiemu hutnictwu kilkadziesiąt tys. ton wysokoprocentowej żelaznicy.

LUBLIN (PAP) — Uroczystości obchodzili „Barburkę“ górnicy kopalni fosforytów w Anopolu w województwie lubelskim, którzy w 1 półroczu zdobyli we współpracy z władzami krajowymi pierwsze miejsce wśród kopalni surowców chemicznych.

Plan roczny wydobycia fosforytów górnicy z Anopolu wykonają już 12 grudnia, a produkcję poszukiwanego nawozu sztucznego „annofosu“ — do 18 grudnia. Do końca roku kopalnia w Anopolu dostarczy rolnictwu dodatkowo ok. 3 tys. ton „annofosu“.

Warto dodać, że w ciągu 13 minionych lat zanotowano w kopalni 10-krotny wzrost wydobycia fosforytów.

INOWROCŁAW (PAP) — W Zupie Solnej w Inowrocławu na Kujawach uruchomiony został w Dniu Górnicza nowy szczyt główny — „Solno II“ — największy i najnowocześniejszy w naszym kopalnictwie soli. Nowy szyb zwiększa roczną produkcję

I. Cyrankiewicz na Opolszczyźnie

OPOLE (PAP) — 4 bm. w godzinach porannych przybył do Opola członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef CYRANKIEWICZ. W czasie swego pobytu na Opolszczyźnie J. Cyrankiewicz wziął udział w wojewódzkiej naradzie przewodniczący i sekretarzy GRN, poświęconej omówieniu działalności rad w zakresie realizacji zadań wynikających z planu gospodarczego na 1965 r. W naradzie także uczestniczyli sekretarz Rady Państwa Julian HORODECKI i wiceminister Rolnictwa Stanisław GUCWA.

Program pobytu premiera przewiduje również zwiedzenie kilku ośrodków przemysłowych i rolnych.

Lekarze z Kowna z wizytą w Białymstoku

Wczoraj przybyła do Białegostoku delegacja lekarzy z Kowna (WSRR). W skład delegacji wchodzi: prorektor Instytutu Medycznego w Kownie — Kuźminskis Wilautas Nikołowicz, doktor nauk medycznych, chirurg

Prezidium Rządu TPP-R — poseł Jan Ryznar, wiceprzewodniczący ZW TPP-R — Walenty Awier oraz członkowie Prezidium Zarządu — Janusz Maśliński i Franciszek Stoczkowski, wyjechali w piątek po południu do stolicy.

Przed wyjazdem, w budynku ZW TPP-R w Białymstoku odbyło się uroczyste pożegnanie delegatów. Kwiatami i życzeniami pomysłnymi obrad żegnał delegatów w imieniu Prezidium Zarządu oraz przedstawicieli kół TPP-R. Odczytano liczne telegramy z życzeniami, które nadeszły od kół TPP-R. Delegaci zabrali na zjazd laurki i drobne upominki wykonane specjalnie na to okazję przez Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR. (a)

W Radzie Bezpieczeństwa Przedstawiciel ZSRR potępił agresywne poczynania Izraela wobec krajów arabskich

NOWY JORK (PAP) — W czwartek odbyły się dwa posiedzenia Rady Bezpieczeństwa poświęcone rozpatrywaniu ostatniego incydentu na granicy izraelsko-syryjskiej, który miał miejsce w dniu 13 listopada br. Syria i Izrael oskarżyły się nawzajem o wywołanie incydentu i zażądały rozpatrzenia go przez Radę Bezpieczeństwa.

Na posiedzeniu przedpołudniowym dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel ZSRR, FIEDORENKO, który wskazał m. in., że praktyka ostatnich lat wykazała, iż średnio co piąte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone jest rozpatrywaniu stosunków między Izraelem, a krajami arabskimi. Jedną z przyczyn powstających ciągle komplikacji — wskazał przedstawiciel ZSRR — jest nadmierne wojowniczość Izraela liczącego nie tylko na swoje własne siły, ale czującego również poparcie neokolonialistów.

Rada Bezpieczeństwa — podkreślił mówca — nie może przejść obok prowokacyjnych poczynania Izraela i agresywnej akcji podjętej wobec Syrii, 13 listopada br. Delegacja radziecka zgadza się ze stanowiskiem delegacji syryjskiej, że atak lotniczy izraelskiego na terytorium Syrii powinien być potępiony przez Radę Bezpieczeństwa, Rada Bezpieczeństwa — podkreślił w zakończeniu Fiedorenko — powinna dać jasno do zrozumienia Izraelowi iż jest zdecydowana położyć kres agresywnym poczynaniom tego państwa.

Delegacja KPZR na VIII Zjazd ZKJ

MOSKWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii na VIII Zjazd ZKJ udala się delegacja KPZR z zastępcą członka Prezidium i sekretarzem KC KPZR P. Demiczewem na czele.

W skład delegacji wchodzi: członek KC KPZR: redaktor naczelny dziennika „Pravda“ A. Rumiancew i ambasador ZSRR w Jugosławii A. Puzanow.

Wniosek frakcji Bundestagu o przedawaniu ścigania zbrodni

BONN (PAP) — Z inicjatywą SPD, frakcji parlamentarnej zachodniemieckiego Bundestagu CDU/CSU i SPD wiążą wspólnie projekt w sprawie ścigania zbrodni hitlerowskich.

Ten wspólny wniosek zobowiązuje na rząd bński i rządy poszczególnych krajów do przyspieszenia zbierania materiałów w sprawie zbrodni i zbrodniarzy hitlerowskich. Wykorzystane mają być przy tym zagraniczne materiały archiwalne, o ile są one dostępne dla władz bńskich.

Do dnia 1 marca 1965 r. bński minister sprawiedliwości miałby — zgodnie z tym wnioskiem — poinformować Bundestag, czy wdrożył wszystkie ujęte w tym „nowej strategii“ w Wiennamie.

UZE domaga się konferencji „na szczycie“

PARYŻ (PAP) — Zgromadzenie uni zachodniopolskiej (UZE) zażądało w czwartek znaczną większość głosów zwolnienia europejskiej konferencji „na szczycie“ w której wzięłyby udział przedstawiciele sześciu państw EWG oraz W. Brytanii w celu przedyskutowania podstawowych założeń „europejskiej unii politycznej“.

Zmiana cen jaj

Z dniem 4 grudnia 1964 r. (piątek) wprowadzone zostają sezonowe, zmiłowe ceny detaliczne jaj świeżych w wysokości: — jaja I gat. — 3,50 zł za sztukę jaja II gat. — 3,20 zł za sztukę — jaja I gat. — 2,50 zł za sztukę jaja II gat. — 2,20 zł za sztukę — jaja I gat. — 2,50 zł za sztukę jaja II gat. — 2,20 zł za sztukę — jaja I gat. — 2,50 zł za sztukę jaja II gat. — 2,20 zł za sztukę

WIZJA WIZNY

Nazwa ta kojarzy się coraz mniej ze sławną w historycznej tradycji miejscowości. Wizna, jako niedostępny gród odczłonony bagnami, straciła dawno swe znaczenie. Od roku 1960, gdy na bezludnych mokradłach rozpoczęły się prace melioracyjne, słowo „Wizna“ oznacza przede wszystkim wielką budowę.

Ciągną tu zagraniczne wycieczki, jest obowiązkowym etapem w podróży wysokich urzędników, którzy odwiedzają Białostoczną, Nigk nie jeździ do Wizny — wsi, choć w 1964 r. dojechać można do niej zupełnie przystołą drogą, biegnącą środkami bagna.

Wysokiego, prawego brzegu Narwi bagno przypomina wielkie jezioro o długości 25 km. Odległość do Wizny — wsi drugiego brzegu wynosi kilkanaście kilometrów. Od północy i północnego zachodu otoczona jest półkolem Narwi. W środku tego luku wlewa swe wody Biebrza. Bagno Wizna jest jak gdyby przedzielnym jezorem, które w tym miejscu przekraczają gąstwy. Od wschodu i południa otaczają je narewo. Na środku — najprawdziej wyspa, do niedawna jedynie miejsce zamieszkałe przez człowieka. To wieś Grady-Wonice, składająca się z kilkadziesiąt drobnych gospodarstw — słowna „republika wonicka“ jak nazywali ją okoliczni mieszkańcy. Dość do tej „republiki“ możliwy był tylko pieszko w środku lata, gdy bagno nieco przeschnie, i w zimie, gdy było ono skute lodem.

Po rozmowach w Moskwie delegacja CSRS powróciła do Pragi

PRAGA (PAP) — W dniu 4 grudnia partynio-państwową delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z pierwszsz sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentem CSRS A. Novotnym wróciła z Moskwy do Pragi.

Na zaproszenie KC KPZR, Prezidium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, delegacja przedwzięła rozmowy z przewodniczącymi radzieckimi, które zakończyły się podpisaniem wspólnego komunikatu radziecko-czechosłowackiego oraz porozumienia o budowie zaciągacji z ZSRR do CSRS.

Konferencja Soumialota

KAIR (PAP) — Pojawienie się belgijskich spadochroniarzy w Stanleyville było dla Konga — ufających w pokój i rokowania — wielkim zaskoczeniem. Była to barbarzyńska akcja i najczystsza prowokacja — oświadczył na konferencji prasowej w Chartumie przybyły tam z Konga jeden z przywódców powstańców kongijskich, Gaston SOUMIALOT.

Jak donoszą z Chartumu, w odpowiedziach na pytania korespondentów Soumialot zdementował kłamliwe twierdzenie zachodniej propagandy o rzekomo humanitarnym charakterze „misji“ belgijskich komandantów w Kongu. Soumialot zaprzeczył twierdzeniem, jakoby przed przybyciem belgijskich spadochroniarzy do Stanleyville powstańcy mieli rozstrzelać grupę tzw. „białych zakładników“.

115 CZŁONKÓW I JUBILEUSZ

W ubiegły wtorek otwarto uroczystość w Nowym Jorku XIX sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Warto dodać od razu, że sesją tą rozpoczęła ONZ swój jubileuszowy dwudziesty rok działalności. Każdy jubileusz to okazja do podsumowań i snucia wniosków. Jakże więc wnioski płyną z obserwacji dwudziestoletniej prawie działalności ONZ?

Wyroźnienie uczonego ZSRR

NOWY JORK (PAP) — Wybitny uczone radziecki w dziedzinie fizyki L. Landau został wybrany do Akademii honorowych członków Nowojorskiej Akademii Nauk.

180 ha lasu zniszczył huragan

BYDGOSZCZ (PAP) — Wielkie szkody poczynił ostatni huragan w woj. bydgoskim. Jak wiadomo, największe największe spustoszenie wicheru dokonał w pow. tucholskim. W miejscowości Zamczyska w rejonie Zalewu Koronowskiego huragan zniszczył ok. 180 ha lasu. W tym huraganie świadczą fakt, że nawet 12-letnie gruszy sosny lamaly się jak cienkie drzewka. Oblicza się, że zniszczone zostało 8 tys. m. kw. drzewa. Przynajmniej w tym lesnym rownisku została uwieczniona liczna zwierzęta.

POGODA

SOBOTA — zachmurzenie o charakterze zmiennym z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna około 0 st. C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane z kierunków zachodnich.



Włr Florian Sliczka z Rejonowego Reinczoego Zakładu Doświadczalnego w Biebrze podczas szkolenia rolniczego w Kosialach (pow. grajewski) Zakładnia słuchaczy z zagadnieniami eksploatacji złóż naturalnych pokładów nawozów azotowych w Ameryce Południowej. CAF — fot. Moroz

W roku 1960 — wspomina inż. Redliński — gdy wykopalismo pierwszy odcinek odprowadzalnia, inwestor — Wydział Melioracji Prezidium PRN w Zambrowie wysłał kontrolerów, którzy mieli sprawdzić, czy rzeczywście zbudowano tyle kilometrów, ile było podane w sprawdzianiu. Kontrolerzy wytyczonym marszem pokonali od rana do wieczora aż 11 km, nie odspychając chwili, bo nie było ani jednego suchego miejsca. Wrócili ledwie żywi...

RZECZYWISTOŚĆ I WIZJA

Taka jest Wizna w końcu roku 1964, czwartego sezonu wielkiej budowy, która ma na celu przekształcenie tysięcy hektarów mokradła w zielone zagłębienie. Miliony już procentują. Zagłębienie dalej produkują. To już nie tylko urobek bloa — torfu na brzegach kanałów, ale siano i strumień mleka, który popłynął z naćbrzeżnych wsi do mieczarni.

WIZNA PACHNIE SIANEM

Na horyzoncie — stogi siana. To tegoroczne zbiory z nowozagospodarowanych łąk należących do kombinatu. Plony — 70 q z ha. Na 1400 ha zagospodarowanych w tym roku wysiano (m. in. przy pomocy samolotów) bagatell — 7 tys. ton nawozów sztucznych.

Rezultaty są znakomite. Rolnicy z Chlebiok, Zambrzy, Olszowa, Ożar i Ożar — zebrał drugi, bogaty plon trawy. Henryk Kosakowski z Kainówki-Bystrzy, mimo że mieszkał nad brzegiem bagna, przez całe swoje życie był w tym miejscu po raz pierwszy. Zdąrzyło mu się wchodzić na bagno, ale tylko po to, by wraz z sąsiadami wciągnąć tonną kurkę, która omamiona zielonością trawy i wilkin, zabrzała zbyt daleko.

NA BRZEGU BAGNA

Rolników w Ożarach, wsi położonej na wschodnim krańcu Wizny, nie trzeba już przekonywać, że miliony przeznaczonych na meliorację, to nie niądze nie wyrzuczone w błoto. To jedna z wielu wsi, które odczuły dobrodziejstwo melioracji. A przecież — wspomina inż. Redliński — gdy w 1961 r. koparka przetwała błotnistą maź, gotowi byliśmy zakładać się z melioratorami, że przedzielną wlosy wyrosną na dion, niż na bagnie trawy i konicyzny.

Wśród drewnianych zagród wsi zwraca na siebie uwagę zagroda Marceliego Januszkiewicza na 1 hektarach ornego i 2,8 hektara łąki. Januszkiewicz buduje obór dla swych siedmiu krów, które na razie niegledzą się w ciemnej oborze.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

WIZJA WIZNY

Wizna, jako niedostępny gród odczłonony bagnami, straciła dawno swe znaczenie. Od roku 1960, gdy na bezludnych mokradłach rozpoczęły się prace melioracyjne, słowo „Wizna“ oznacza przede wszystkim wielką budowę.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

KRONIKA KULTURALNA

Jubileusz 20-lecia swego istnienia Teatr im. Al. Węgrki uceli wystawieniem „Sulokowice“ Stefana Żeromskiego. Nie będzie to jedyną sztuką autora „Popiołów“ jaka mieszkać naszego województwa będą mogli zobaczyć w tym miesiącu, 13 i 14 bm. wystąpi w Łomży z adaptacją sceniczną „Wierne rzeki“ Zdzisław Mazowiecki. Również 13 bm. młodzież szkolna pojedzie do Warszawy na przedstawienie „Przedwzrostek“.

Wieloletni uczone radziecki w dziedzinie fizyki L. Landau został wybrany do Akademii honorowych członków Nowojorskiej Akademii Nauk.

WIZNA PACHNIE SIANEM

Na horyzoncie — stogi siana. To tegoroczne zbiory z nowozagospodarowanych łąk należących do kombinatu. Plony — 70 q z ha. Na 1400 ha zagospodarowanych w tym roku wysiano (m. in. przy pomocy samolotów) bagatell — 7 tys. ton nawozów sztucznych.

Wśród drewnianych zagród wsi zwraca na siebie uwagę zagroda Marceliego Januszkiewicza na 1 hektarach ornego i 2,8 hektara łąki. Januszkiewicz buduje obór dla swych siedmiu krów, które na razie niegledzą się w ciemnej oborze.

NA BRZEGU BAGNA

Rolników w Ożarach, wsi położonej na wschodnim krańcu Wizny, nie trzeba już przekonywać, że miliony przeznaczonych na meliorację, to nie niądze nie wyrzuczone w błoto. To jedna z wielu wsi, które odczuły dobrodziejstwo melioracji.

RZECZYWISTOŚĆ I WIZJA

Taka jest Wizna w końcu roku 1964, czwartego sezonu wielkiej budowy, która ma na celu przekształcenie tysięcy hektarów mokradła w zielone zagłębienie. Miliony już procentują. Zagłębienie dalej produkują. To już nie tylko urobek bloa — torfu na brzegach kanałów, ale siano i strumień mleka, który popłynął z naćbrzeżnych wsi do mieczarni.

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

W tym tygodniu w Kongo od wielu dni nie sędzą za szpałt dzieńników. Przypominajmy, że w Kongo tak długo, jak długo imperia — nie zrozumieli, iż w „światowych czasopiśmie“ nie ustalają „Gromadzi“ postawienia pomoc mu w dowożeniu widzów do „pater“ mogli ostanie chęć „z dzieci 2 i Dobrymienia i 110 z Dojld Górnych. (3)

MAGAZYN

Wystarczy pomysł...

Aby mydło nie uciekało podczas kąpieli w wannie, wystarczy przewlec przez jego środek nit nylonową zaopatrzoną w pętelkę, przez którą przesuwają się palec prawej ręki.

Aby nie mieć zasypanych oczu, gdy się chce wywiercić dziurę w suficie, należy wykonać otwór w starej patelni lub wleku od puszek po konserwie i przez ten otwór przesunąć wiertło.

Aby kaloryfery centralnego ogrzewania nie brudziły ścian i sufitów, wystarczy przykrywać je pasmem materiału o krawędziach o 20 cm dłuższych z każdej strony.

Aby wasze rośliny doniczkowe nie zwiędły podczas wyjazdów wakacyjnych, należy polać ziemię w doniczce z butelką pełną wody za pomocą waleczki z waty przesuniętej przez gumową rurkę.

Aby wbijać małe gwoździe bez walenia się — przy braku wprawy — młotkiem po palcach, należy wpiąć przesunąć gwoździe przez kawałek papieru, którego odległy kraniec trzyma się następnie w lewej ręce. Po wbiciu gwoździa, papier zostaje po prostu wyrwany.



Jedynym klubem w Warszawie, który prowadzi sekcję gimnastyki tanecznej jest Klub Sportowy „Polonia”. Pod kierownictwem Krystyny Terre ćwiczy 199 dziewcząt w wieku od 6 do 16 lat. Uczą się one estetyki i płynności ruchów oraz kroków tanecznych. Wiele godzin poświęca się na gimnastykę, która jest podstawą ogólnego przygotowania młodych adeptek sekcji. **CAF**

UDANY POŁÓW

Urzednicy skarbowi w Indi doskonale wiedzieli, że szereg osób nie podaje swych właściwych dochodów, aby zmniejszyć w ten sposób wymiar podatków. Ostatnio postanowiono wykryć niemiecczych podatników. Na pierwszy ogień poszło 11 najbiedniejszych

gwiazd filmowych. Przeprowadzona w ich domach rewizja dała spodziewane, choć zaskakujące wyniki. Ogółem znaleziono w różnych schowkach ponad 4 mln rupii (około 1 mln dolarów), nie licząc złotych monet i drogocennych kosztowności. Pieniądzy oczywiście skonfiskowano za rzecz państwa. Kosztowności pozostały przy właścicielkach, gdyż wszystkie twierdziły, że to prezenty od wielbicieli. (wp)



Najmłodsze dziecko czechosłowackiego przemysłu motoryzacyjnego „Skoda 1.000 MB” jest już produkowana taśmowo w zakładach samochodowych w Miada Bolesław.

NA ZDJĘCIU: prace wykończeniowe przy nowych „Skodach 1.000 MB”. **CAF**

ODPOWIEDZI NA QUIZ

1. Wynaleziony przez Archimedeś wielokąt, który jest częścią składową niemal każdego urządzenia dwżiwowego.
2. O magnetofon. Dawna jego niedoskonałość spowodowana była stosowaniem w zapisie prądu stałego. Przypadkiem izyto prad zmienny wielkiej częstotliwości, który okazał się o wiele lepszy.
3. Obliczył na tej podstawie obwód, średnicę, i objętość globu ziemskiego, popełniając przy tym niewielką tylko pomyłkę.
4. Opony pneumatyczne (1837 r.). Wynalazek Johna Boyda Dunlopa dał początek znanej firmie i przyczynił się do rozwoju samochodu.
5. Wybuch wytwarza pod ziemią kawernę, wypełniająca się następnie betonem. Słupy żyją dzięki temu na szerokiej stopie...

KRYŻÓWKA

POZIOMO: 1) Wulkaniczna wydma na M. Egejskim w grupie Cykladów; 5) miasto na wyspie Honsin; 9) marka motocykla produkcji NRD; 10) czołowy szachista radziecki; 11) wielki pies

obronny; 12) gospodarstwo wiejskie; 14) postępowy pisarz brazylijski; 16) przezroczysta cienka błona wyrabiana z wiskozy; 18) postępowy działacz polityczny Indii, członek Światowej Ra-

dy Pokoju; 20) następstwo przezwinięcia; 22) inaczej potraw; 23) przedziwienie sukni damskiej; 25) patrol wojskowy; 28) bierze udział w walce byków; 31) ptak z rzędu wróblowatych; 32) prowincja na pograniczu Wietnamu Północnego i Południowego; 35) masa pieczeni; 38) termin sportowy; 37) typ radiodłobnika; 38) zatoka Morza Czerwonego; 39) lasso.

PIONOWO: 1) Tajna organizacja powstała na Sycylii na początku XIX w. 2) wierzba; 3) najwybitniejszy dramaturg i polowy XX w. w Hiszpanii; 4) stopy żelaza z domieszkami; 5) imię królów norweskich; 6) miasto w południowej Turcji; 7) zbiór symboli używany głównie w łączności radiowej; 8) rynek w starożytnej Grecji; 13) rodzaj męskiego kapelusza; 15) ciasto pszenne bez drożdży; 17) załoga łodzi wioślarskiej; 19) przezwawca z rodziny pasterozów; 21) znany polski bokser zawodowy w okresie międzywojennym; 23) chorwacki inżynier, wynalazł transformator powietrzny; 24) okres w dziejach; 26) szczyt w Tatrach Zachodnich; 27) mgła, kurzawa; 29) miejsce operacji finansowych; 30) np. 30 lipca 1848 r.; 32) skorupiak rzeczny; 34) tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim.

„SMORY”

Za trafne rozwiązanie krzyżówki z nr 272 nagrody wylosowali: Jadwiga Zajc z Biłogostoku, Józef Sadowski ze Szczuczyna, Aniela Krawczyk z Kleszczel (pow. hajnowski), Halina Niewiadomska z Hajnówki i Czesław Zimiński z Elku.



Socjalistyczna Jugosławia, która światło narodowe obchodziliśmy 29 listopada, test państwem przemysłowo-rolniczym. Jugosłowiańskie owoce, tytoń, jarzyny i wina znajdują odbiorców na całym świecie. Znaną są również na rynkach światowych maszyn, statki, samochody, aparatura radiowa i elektronowa. Ten piękny kraj „eksportuje” ponadto z dużym powodzeniem urzekające krajobrazy. Z każdym rokiem Jugosławia odwiedza coraz więcej turystów zagranicznych. Znajdują oni zakwaterowanie w wygodnych, nowoczesnych domach turystycznych.

NA ZDJĘCIU: hotel „Slavja” w Belgradzie. **CAF**

ZAGINEKA SYLVIA KING

POWIEŚĆ KRYMINALNA PRZEŁOŻYŁA J. DOLEŻAŁ-NOWICKA

— I jeszcze jedno — powiedział Harrison przez radiotelefon — proszę sprawdzić w przystani Huntington żagłówek „Mewa”, wynajętą na City Island przez człowieka nazwiskiem Gordon Gilman. Proszę go zatrzymać i przesłuchać. — Odwiesił słuchawkę.

— Gilman był dziś w zatoce Lloyd, ale natychmiast stamtąd odpłynął — powiedział Bruce — może dlatego, że zobaczył na brzegu Pam i obawiał się, że ona go rozpozna. On wiedział, że Pam jest u Cole'ów, ale skąd mógł się o tym dowiedzieć Pearl?

Bruce oparł się o poduszki i zamknął oczy. Nie wolno mu się poddawać uczuciu bezsilnego lęku. Starał się nie myśleć o Pam, starał się odciąć od wspomnień i obrazów ale ciągle widział mały, dziecięcy bucik porzucony przy szosie.

Po dłuższej chwili zobaczył, że na desce rozdzielczej zapaliło się czerwone światło. Inspektor sięgnął po słuchawkę; rozmowę prowadził ścisłym głosem, ale Bruce słyszał, jak mówił:

— Nie spuszczać jej z oka. — Po skończeniu rozmowy powiedział: — Znaleźli tę żagłówek przycumowaną przy stacji benzynowej w przystani Huntington, ale była pusta. Przewstaniowy powiada, że wysiedli z niej mężczyzna i kobieta, wezwali telefonicznie taksówkę i razem odjechali.

— Czy można będzie odnaleźć kierowcę taksówki?
— Moi ludzie właśnie to robią, panie Carter.

Kiedy samochód skręcił w dzielnicę parkową, kierowca znów włączył syrenę. Mieli jeszcze przed sobą tylko kilka mil i Bruce pochylił się do przodu, zaciskając pięści między kolanami. Byli już całkiem blisko... już dojeżdżali. Zakreślił łagodnie na podjeździe i zatrzymali się przed gankiem z jońskimi kolumnami. Bruce zauważył dwa policyjne wozy stojące w głębi i policjantów w mundurach, przeszukujących teren parku.

Laura wyszła przed dom razem z Ellen Cole i oparła się ręką o jedną z kolumn. Kiedy wysiadł z samochodu, zbiegła po schodach i rzuciła mu się w ramiona łkając:

— Kochany, przebac mi.
Przytulił ją mocno. — Trudno, stało się. Nikogo o nic nie winię. Nie ma tu nic do przebaczenia.

— Nic nie słyszałyśmy. Nic zupełnie. Policja przeszukała dom od piwnic do strychu i cały teren, cal po calu. Nikt nie widział, żeby się zatrzymywał jakiś samochód. Nikt nie widział Pammy.

W drzwiach wejściowych, blady jak ściana, opierając się o łaskę, stał Ezra Vincent. W oczach jego młował się wyraz bólu. Nieczesane włosy były zgniecione od długiego leżenia na poduszce. Poprosił cicho:

— Wprowadźcie tu Bruce'a.

Wszyscy weszli do dużego salonu wychodzącego na Sound i Carter zaczął nerwowo krażyć po pokoju. Słońce zachodziło, najdalej za godzinę zapadnie noc; miał wrażenie, że wraz z nadejściem nocy cała nadzieja będzie stracona — jeżeli już teraz nie było za późno na nadzieję. Bruce starał się nie myśleć o Pam, o jej jasnym, wesołym głosie, starał się zapomnieć o bucku na skraju szosy.

Co kilka minut dzwonił telefon i za każdym razem Bruce cały zamieniał się w słuch, spreżając się wewnętrznie. Słyszał przyciszone rozmowy, widział, jak wchodzili i wychodzili detektywi. Inspektor Harrison był na tarasie z Molly Conley i z komendantem policji Nassau.

— Polecieł radiooperatorowi portu nowojorskiego, żeby starał się nawiązać kontakt z „Gwiazdą Morską” — powiedziała Ellen. — Cały kłopot w tym, że Artur, kiedy plynie, nie włącza aparatury, gdyż praca motorów powoduje trzaski... Lauro, czy rozmawiałaś z ojcem?

— Nie zastałam go w szpitalu, wyszedł ze swego pokoju, powiedział mi, że się ubrał i wyszedł. Miał jeszcze kilka godzin następnym zdjęciem rentgenowskim. — Odwróciła się do Bruce'a, biorąc go za rękę:

— Kochany, czy jadesz coś?

Potrząsnął przecząco głową. — Nie mógłbym nic przekonać.

Znów zadzwonił telefon, a odbierający go detektyw zawołał:

— Panie inspektorze, to do pana.

Inspektor przyszedł z tarasu, a Bruce przerwał swoją wędrówkę i zatrzymał się przed drzwiami. Lęk i nadzieja kłębiły się w jego sercu tak, że teraz wprost bał się każdej nowiny.

Kiedy inspektor skończył rozmowę, spojrzął na Bruce'a i potrząsnął głową:

— To Digby. Kilka minut temu Charlie wszedł do „Klubu”. Twierdzi, że w ogóle nie wyjeżdżał z miasta i powiada, że ma alibi.

— Czy był ktoś z nim?

— Obawiam się, że dostaliśmy mylną informację, panie Carter. Był sam i twierdzi, że nigdy nie miał żadnego współnika.

— Czy nie ma żadnych wiadomości o Gilmanie?

— Na razie żadnych.

Bruce wrócił do salonu i usiadł na kanapie obok Laury i choć zdawał sobie sprawę z jej obecności, serdeczności i przyjaźni — nie miał jej nic do powiedzenia. Czuł się tak, jak gdyby jego serce zostało wyrwane z korzeniami; opuściły go wszystkie uczucia, ogarnęła głęboka, ostateczna rozpacz.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

SALATKA Sportowa

STOPIEN PO STOPNIU

Lewy łącznik londyńskiego klubu Chelsea — Terry Venables — ustanowił swego rodzaju rekord: grał on kolejno w reprezentacji narodowej uczniów, młodzików, amatorów, w teamie „B”, w reprezentacji narybku (poniżej lat 23) i w końcu w pierwszej reprezentacji.

LUDZIE, NIE PCHAJCIE SIĘ!

Po meczu ligi zawodowej NRF między I FC Kaiserslauten a FC Kolonia, tłok przy wyjściu ze stadionu był tak wielki, że jeden z widzów — przyparty do orodzenia, poniósł ciężkie wewnętrzne obrażenia i zmarł.

CENA MARZEŃ

Reg Spiers — wicemistrz Australii w rzucie oszczepem (najlepsze wyniki: 78.12 w r. 1963 i 76.54 w 1964) nie został wybrany do reprezentacji olimpijskiej swego kraju, załagnął się więc na statek odchodzący do Anglii i tam startował w szeregu zawodach — nie mogąc jednak ponownie uzyskać wyniku kwalifikującego na Igrzyska. Wobec tego, że nie miał pieniędzy na

powrót — znajdował sobie wybitną poduszkami skrzynie, w której koleczy nadali go trachtem lotniczym do Australii, 60 godzin trwała podróż przez Paryż. Znalazłszy się w przechowalni bagażu na australijskim lotnisku — otworzył swoje schronienie i wyszedł nie zatrzymany przez nikogo.

AMATORSKIE PROBLEMY

Traudl Hecher — trzecla na Igrzyskach zimowych w Innsbrucku austriacka narciarka — postanowiła, że nie będzie więcej jeździć na nartach firmy Kaestle, a przejdzie na sprzęt produkowany przez Kneissla. Decyzja ta nie powinna budzić zastrzeżeń w stosunku do sportowców amatorów. Jednak pani Hecher została przez

swój związek zawodowa, sibiowiem właściciel firmy Kaestle zapowiedział ujawnienie finansowego tła tej decyzji. A to groziłoby utratą praw amatorskich nie tylko pani Hecher, ale całej prawie reprezentacji narciarskiej Austrii.

TOBIE ZAWDZIĘCAM WSZYSTKO

Alfredo di Stefano od dwudziestu lat jest zawodowym piłkarzem. W tym czasie brał on udział w 1100 meczach, w których strzelił przeszło 300 bramek, z tego 624 bramki dla Realu Madryt, w którego barwach grał 11 lat. W jego willi w Madrycie stoi polaczana piłka nożna na marmurowym cokole. Napis: „Tobie zawdzięczam wszystko”.